

Antoni Krupa - Wieczór Autorski - Dworek Białoprądnicki - 6 lutego 2009

Wieczór autorski z Antonim, promujący świetnie napisaną i wydaną w styczniu książkę "Miasto błękitnych nut", zapisał się w kronice Dworku trwałym niebieskim atramentem.

Miałam zaszczyt być na tej uroczystości.

Pojechałam do Krakowa kilka godzin wcześniej. Chciałam pospacerować po zabytkowych włościach i poznać to jedyne w swym rodzaju miejsce. Zarówno Dworek Białoprądnicki, jak i zabudowania do niego przynależące: oficyna wschodnia i zachodnia oraz Zajazd Kościuszkowski, zaprezentowały się w słońcu wyjątkowo okazale. W tym znamienitym Centrum Kultury, odbywa się wiele interesujących imprez. Prowadzone są także zajęcia artystyczne dla młodzieży i wydawany jest kwartalnik „Dworzanin”. Redaguje go podróżnik po najdalszych zakątkach świata - Wojciech Prażuch.

Zapraszam Cię do obejrzenia zdjęć i przeczytania relacji z tego wydarzenia..

Dworek Białoprądnicki



Przed posesją



Oficyna wschodnia



Oficyna zachodnia



Dworkowe ogrodzenie



Zajazd Kościuszkowski wchodzący w skład dworcowego kompleksu



Przemysław pan z recepcji. Podarował mi „Dworzanina” i opowiedział o Dworku.



Sala bankietowa. Tutaj pojawią się smakowite zakąski ale dopiero wieczorem.



Przygotowujące zastawę sympatyczne dziewczyny.



Nocleg zarezerwowałam sobie tuż obok, w wytwornym hotelu „Dwór Kościuszko”. Jego secesyjne wyposażenie pozostaje w symbiozie eleganckiej nowoczesności z naszą odległą historią. W takim anturazie czułam się fantastycznie.

Hotel od strony Dworku



Hotelowa recepcja



W saloniku



Wieczór z autorem Antonim Krupą, odbył się w „Zajeździe Kościuszkowskim”. Jego dyrektorem jest Andrzej Radniecki. Dołożył wielu starań, aby promocja książki, odbyła się w przyjemnym i muzycznym nastroju.



Egzemplarze „Miasta błękitnych nut” czekają na swych właścicieli.



Za chwilę zasiądzie tu komplet znajomych i przyjaciół Antoniego.



Niezbędny sprzęt nagłaśniający i rejestrujący, czeka na posterunku.
Fragmenty tej uroczystości, były emitowane w programie krakowskiej telewizji.



Grzegorz Tusiewicz - znawca i koneser jazzu, udziela wywiadu. Z Antonim w tym czasie rozmawia Bogdan Chmura z „Dworzanina”.



Gdy na zegarze wybiła 18-ta, światła pogasły i w ciemności usłyszeliśmy harmonijkową solówkę Antoniego. Powitał nas w taki niesztampowy sposób. Miałam do wyboru zrobić mu zdjęcie z flesztym albo bez. Oto obie wersje:)



Powitał nas uroczyście gospodarz Zajazdu - dyrektor Andrzej Radniecki. Opowiedział jakie były koleje wydawniczych losów „Miasta błękitnych nut”. Książka ukazała się nakładem 2000 egzemplarzy i już jest betsellerem. Czytam ją z zainteresowaniem. Całość, to efekt setek spotkań i radiowych wywiadów Antoniego z artystami muzycznego świata. Opasły tom w twardej kwadratowej oprawie, zawiera 300 stron faktów i 200 stron zdjęć. To historia krakowskiego jazzu oraz wiele osobistych wspomnień i refleksji Autora. Z 44 rozdziałów, dowiaduję się o bogatym artystycznym i prywatnym życiu mnóstwa muzyków oraz samego Antoniego - kiedyś muzyka i hippisa, dzisiaj empatycznego redaktora i dziennikarza Radia Kraków.. W kolejnej części programu, do bohatera wieczoru, dosiadł się artysta Piwnicy pod Baranami Rafał Jędrzejczyk. Na tę okoliczność wystąpił w odświętnym fraku i tym samym „zmobilizował” Antoniego do założenia marynarki:) Pan Rafał, w analityczno-satyrycznej formie, przepytał Autora ze znajomości jego życiorysu. Usłyszałam wiele zabawnych a nawet sensacyjnych anegdot. Chciałam, aby rozmowa tych dwojga, do której dołączyli przyjaciele: Zbigniew Książek i Wojciech Chmurowicz, trwała długo i płynęła szerokim nurtem.

Chyba dla Antoniego, ten wieczór był trochę krępujący. Potem powie: jaki ze mnie pisarz.. Jest człowiekiem skromnym i najlepiej czuje się w radiowym studiu z dala od fleszy. A tu taka gala.

Andrzej Radniecki i Antoni. Te zdjęcia podarował mi Marek Rosner.



Podczas spektakularnego wywiadu. Antoni, Rafał Jędrzejczyk, Zbyszek Książek

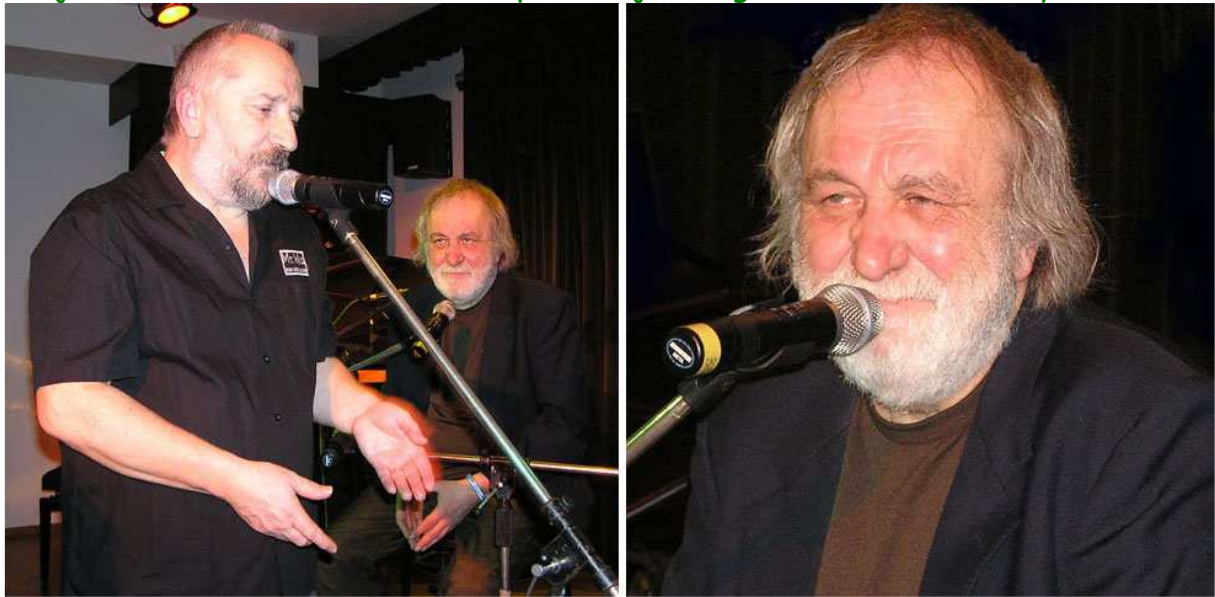




Andrzej Radniecki i Autor



Wojciech Chmurowicz i Antoni rozpamiętują odległe i beztroskie czasy.



Antoni opowiada, jak kiedyś za czapkę gruszek sprzedał płytę Mayalla a potem odkupił na Allegro cenny album, za kulkukrotnie wyższą cenę.



Rafał Jędrzejczyk i Zbigniew Książek.



W kulanach zajazdu, z Antonim przeprowadził wywiad Bogdan Chmura, współpracujący z redakcją magazynu kulturalnego „Dworzanin”. Rozmowa ukaze się w marcowym wydaniu.



Kiedy wysłuchaliśmy historii życia Autora, składającej się w dużej mierze z osobliwych i nieprawdopodobnych przypadków, Antoni zagrał nam na gitarze i zaśpiewał swój utwór „Ostatni blues”. Tą kompozycją zainauguował muzyczną część wieczoru - występ Kwartetu Janusza Muniaka i jam sessions.



Janusz Muniak - lider zespołu, saksofonista sopranowy i tenorowy. Na scenie od lat 60-tych. Wybitna osobowość jazzowa. Talent, temperament i błyskotliwy humor - to cechy tego muzyka.

Grał z takimi muzykami jak: Tomasz Stańko, Krzysztof Komeda, Jan Ptaszyn Wróblewski, Jarosław Śmietana, Jan Jarczyk.

Jego koncerty zawsze są interesującym przeżyciem artystycznym.

Otacza się młodymi muzykami. Inspiruje ich swoimi fantazyjnymi poszukiwaniami a jednocześnie czerpie z tej współpracy młodzieńczy entuzjazm.

Podczas tego wieczoru, artyście towarzyszyli:

- Marian Pawlik - gitara basowa
- Paweł Kaczmarczyk - fortepian
- Dawid Fortuna - perkusja

Paweł Kaczmarczyk i Janusz Muniak



Paweł Kaczmarczyk jest wybitnym pianistą młodego pokolenia. Czerpie inspiracje z dorobku Herbiego Hancocka i Billa Evansa. Trzykrotnie zwyciężył w plebiscycie Nadzieja Roku.

Tutaj w towarzystwie Dawida Fortuny.



Marian Pawlik i Janusz Muniak. Obaj mają zapisane karty w „Mieście błękitnych nut”.



Marian Pawlik i Dawid Fortuna



Po koncercie, odbył się jam session. Zainicjował go Antoni, moim ulubionym coverem BB Kinga, przy wokalnym udziale Bożeny Mazur i Jorgosa Skoliasa. Pięknie zabrzmiały: fender Matragona i fortepianowe pasáže Andrzeja Nowaka.



Matragon, czyli Michał Worgacz, Bożena Mazur i poniżej Jorgos Skolias.
To był piękny gest ze strony artystów, że chcieli towarzyszyć Antoniemu w tym ważnym dla niego, bo promocyjnym wieczorze.



Andrzej Nowak i Antoni Krupa



Z Bożeną Mazur i Marianem Pawlikiem



Wkrótce do muzyków dołączył Kwartet pana Janusza oraz Jarosław Śmietana - gitarzysta jazzowy z najwyższej półki. Andrzej Nowak i Janusz Muniak.



Marian Pawlik, Dawid Fortuna, Jarosław Śmietana



Jarosław Śmietana i Janusz Muniak



Jarosław Śmietana - muzyk wielkiego formatu. Od długiego czasu jego Trio zajmuje czołowe miejsca na Alternatywnej Liście Przebojów Radia Kraków.



Matragon - utalentowany kompozytor, gitarzysta i wokalista.



Jarosław Śmietana i Dawid Fortuna



Marian Pawlik i Matragon





Apetycznym zwieńczeniem promocyjno-muzycznej uroczystości był bankiet. Na ładnie udekorowanych kolorową materią stołach, pojawiły się smaczne zakąski: galaretki, sałatki, sosy, śledziki, kurczące udka oraz napoje zimne i gorące. Była to dla nas okazja do rozmów z muzykami, znajomymi i okazjonalnych zdjęć. Cieszę się, że mogłam uściskać Krysię Święcicką-Wójcik, Iwonkę, Kristel, Elę, Klaudię, Gregtusa, Jorgosa, Jarka, Andrzeja, Kazia, oraz nareszcie poznać osobiście Anię i mojego wirtualnego kolegę Marka Rosnera.

Kaziu, Andrzej Potoczek - lider zespołu Revolver oraz Matragon.



Pamiątkowe zdjęcie z Januszem Muniakiem i Andrzejem Potoczkiem, który oprócz tego, że jest świetnym muzykiem, jest również tłumaczem i wykładawcą języka angielskiego na uniwersytecie.



Matragon, Grzesiu Tusiewicz, Kaziu, Iwonka, Krysia Świącicka Wójcik.



Przy piwku i soczku z Krysiami i Kaziem.



Dla Antoniego i jego najbliższej rodziny, przywiozłam od najlepszego cukiernika pod słońcem, słodki orzechowo-czekoladowy upominek z tytułem książki, nutkami i gratulacjami.



Zarówno żona Autora jak i jego dorosłe już dzieci, miały udział w powstaniu „Miasta błękitnych nut”. Nie tylko merytoryczny, okładkę zaprojektowała córka Klaudia, również wiele zamieszczonych zdjęć jest jej autorstwa.

Przede wszystkim jednak był to rodzinny wkład emocjonalny. To najbliższa rodzina wspierała go, kiedy przez te wszystkie lata, wracał zmęczony pracą i koncertami do domu. Kiedy gromadził kilkusetstronicowy materiał, który należało poskładać w chronologiczną całość.

To najbliższe osoby towarzyszyły mu, kiedy przez długie miesiące układał myśli i wystukiwał na klawiaturze pierwsze i ostatnie zdania swojej Opowieści Życia.

Antoni, kiedy zobaczył smakołyk, uśmiechnął się i powiedział: czy będzie go można zasuszyć? Ma nieustające poczucie humoru:)

Kiedy późną nocą wracałam do hotelu, myśli miałam wypełnione bogactwem wrażeń tego wyjątkowego dla mnie wieczoru.

Zajazd pod osłoną nocy.



Nazajutrz.. Widok z okna hotelu na ulicę Opolską, Piękny słoneczny dzień.



Wyspałam się w pachnącej pościeli a rano przyniesiono mi do „komnaty” smaczne kościuszkowskie śniadanie. Czuję się wybornie.

Kiedy wracałam do domu, rozmyślałam o błękitnych nutach, które brzmiały w moim sercu po tym uroczym Wieczorze z Autorem.

Pozdrawiam Cię serdecznie i dziękuję za poświęcony mi czas.

Zielona Gałązka

Książka jest cały czas do nabycia w Dworku Białostradnickim. Można ją zamówić drogą internetową,

Kontakt:

www.dworek.krakow.pl

tel. (012) 420 49 50

